

Opera | Oryginalna inscenizacja „Carmen” na widowni i w wypalonych balkonach teatru

Ruiny ożywione hiszpańską miłością



W surowym wnętrzu spalonego przez Armię Czerwoną gliwickiego teatru Paweł Szkotak reżyseruje „Carmen” Bizeta. W głównych rolach wystąpią Małgorzata Walewska (na zdjęciu) i Marcello Bedoni. Premiera w piątek, 2 czerwca

DANUTA LUBINA-CIPIŃSKA

To największa produkcja w historii Gliwickiego Teatru Muzycznego — weźmie w niej udział prawie 150 wykonawców. — Pochodzący z końca XIX wieku budynek ocalał w czasie działań wojennych, jednak w marcu 1945 roku podpalili go Rosjanie. Dopiero dziesięć lat temu, gdy wystąpiła tu Piwnica pod Baranami, jego ruiny ożyły. Od tego czasu odbyło się wiele imprez — koncerty, spektakle, wystawy, pokazy filmów. Przed II wojną Teatr Miejski był sceną operową, więc teraz, w setną rocznicę gliwickiej premiery „Carmen”, postanowiliśmy pokazać w jego ruinach operę Bizeta — mówi Paweł Gabara, dyrektor Gliwickiego Teatru Muzycznego. — Ruiny są piękną naturalną sceno-

grafią, ale także symbolem aktu barbarzyństwa — podkreśla Paweł Szkotak. Założyciel i lider Biura Podróży, od czterech lat dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu. Debiutuje jako reżyser operowy. Postanowił przenieść akcję „Carmen” w czasy hiszpańskiej wojny domowej z 1936 roku. — Wewnętrzne konflikty odżywiają w Europie co jakiś czas. W czasie wojny wybory ludzi są bardziej dramatyczne, biorą się z poczucia braku przyszłości. Uznałem, że ruiny będą dobrym tłem do historii tragicznej miłości, o jakiej opowiada „Carmen” — dodaje Szkotak.

Z okazji premiery w ruinach Teatru Miejskiego wymieniono stałowe konstrukcje dachu i ułożono nową podłogę. Widzowie będą siedzieć na podestach umieszczonych na scenie. Akcja rozgrywać się będzie na widowni i w wypalonych

balkonach teatru, które w sposób szczególny zagrają w scenie korridy. Izabela Kolka, autorka dekoracji do wielu spektakli Szkotaka, m.in. obasypanej nagrodami „Martwej królowej” Kolady, zbudowała ogromne wieże i schody prowadzące na balkony. Klimat spektaklu będą także dodatkowo tworzyć projekcje wideo i efekty świetlne.

W roli tytułowej wystąpi gwiazda polskiej opery Małgorzata Walewska. Partnerować jej będzie jako Don Jose włoski tenor Marcello Bedoni. W swej biografii ma również 10-letni epizod komandosa, a zdobyte w armii umiejętności — jak podkreśla Szkotak — będą wykorzystane w tym spektaklu. Premiera „Carmen” w ruinach Teatru Miejskiego w Gliwicach odbędzie się 2 czerwca. Kolejne przedstawienia — 3, 4, 6, 7 i 8 czerwca.